

# Olek Grotowski i Małgorzata Zwierzchowska, Beczka

Pamiętał tylko tyle, że  
dziewczyna jego włosy miała blond.  
Pamiętał, że przyjechał skądś,  
lecz nie pamiętał - kiedy ani skąd  
Urodził się, ale nie wie gdzie,  
potrafi pisać i modlić się,  
lecz czemu po bułgarsku  
- jeden Bóg naprawdę tylko wie.  
Pewnego przedpołudnia gdy  
dostojnie wszedł do restauracji "Dryf",  
Zamówił beczkę piwa, piwo i osiem piw,  
Usiadł, zmarszczył krzaczastą brew.  
W tętnicach mu zaszlochała krew,  
A duszą targnął płacząco  
tęskno-rzewny śpiew:

La, la, la...

Pamiętał gór bułgarskich wiatr,  
owieczek stado i ogniska śwąd.  
I Marię Konopnicką znał  
i ni cholery nie pamiętał skąd.  
Tatuaż krył jego tors i bark,  
miał tłuste włosy i tłusty kark,  
I dres z nadrukiem klubu  
HKS "Podhale" Nowy Targ  
W plecaku miał swój cały świat,  
kamieni kilka, chleb i wina dzban,  
I płytę kompaktową z przebojami Top-one  
Wspomniał zapach ojczystych łąk,  
rodzinną wieś i przyjaciół krąg  
I znów w nim targnął płacząco  
tęskny protest-song:

La, la, la...

Pamiętał, że miał braci dwóch,  
że jeden mieszkał w Soczi, drugi w Lourd.  
Ten młodszy miał na imię Zdzich,  
starszemu na cześć dziadka dali Kurt.  
Ze szkolnych lat zapamiętał, że  
wśród książek miał ulubione dwie:  
z pamięci recytował "Cichy Don" i "Status ZHP".  
Po trzeciej nocy w barze "Dryf"  
wyglądał jakmiotany sztormem wrak,  
utracił czucie w palcach, powonienie i smak...  
Ale za to: zyskał wiarę w siebie,  
odnalazł sens życia  
i zdobył grono wiernych przyjaciół,  
a wśród nich - 18 żołnierzy  
jednostki wojskowej 1530 REGNY,  
5 pracowników rejonu dróg publicznych  
- okręg Rawa Mazowiecka -  
i 9 studentów Politechniki Krakowskiej,  
z którymi każdego wieczora  
zasiada przy beczce piwa,  
by wspólnie odkrywać  
nową wersję przeboju  
"Góralu, czy ci nie żal":

La, la, la...